

Wioleta Łopatowska

Wielka wojna z Zakonem Krzyżackim



Toruń 2018

SPIS TREŚCI

WSTĘP	3
1. PRZYCZYNY „WIELKIEJ WOJNY”	4
2. PRZEBIEG „WIELKIEJ WOJNY”	5
2.1. POTYCZKI ZBROJNE W I OKRESIE WOJNY	5
2.2. POSZUKIWANIA SPRZYMIERZEŃCÓW	6
2.3. POTENCJAŁ MILITARNY I GOSPODARCZY	7
2.4. ZAŁOŻENIA STRATEGICZNE	8
2.5. WKROCZENIE DO PRUS	10
2.6. BITWA POD GRUNDWALDEM	12
2.7. OBLĘŻENIE MALBORKA	14
2.8. BITWA POD KORONOWEM	16
2.9. POKÓJ TORUŃSKI	16
3. SKUTKI „WIELKIEJ WOJNY”	17
4. PODSUMOWANIE	19
Literatura	20

Wstęp

Potrzeba powstania Zakonu Krzyżackiego zrodziła się w wyniku prowadzonych wypraw krzyżowych organizowanych przez chrześcijańskie kraje Europy Zachodniej przeciw muzułmańskim innowiercom. Z uwagi na brak odpowiedniej i skutecznej opieki medycznej, niemieccy krzyżowcy podjęli decyzję o konieczności założenia w Ziemi Świętej zakonu szpitalnego dla swoich rodaków. Podczas trzeciej wyprawy krzyżowej, po oblężeniu Akki w 1190 roku powstał Zakon Szpitala Najświętszej Panny Marii Domu Niemieckiego w Jerozolimie¹. Osiem lat później w roku 1198 papież Celestyn zgodził się na przekształcenie zakonu szpitalnego w zakon rycerski. Wówczas to oficjalnym strojem zakonników stał się biały płaszcz z czarnym krzyżem, który nosili na zbroi. Stąd też zaczęto nazywać ich Rycerzami Krzyżowymi lub Krzyżakami².

Po utracie Akki w 1291 roku Zakon Krzyżacki wycofał się z Ziemi Świętej i ówczesny wielki mistrz przeniósł się do Wenecja a potem do Prus, aby organizować nowe wyprawy krzyżowe przeciw poganom zamieszkującym Północną Europę³. Dopiero właśnie w Prusach udało się Krzyżakom utworzyć własne państwo, które w XIV wieku zajmowało ważną pozycję polityczną wśród krajów Europy Środkowowschodniej i w świecie chrześcijańskim. Państwo krzyżackie posiadało również własne terytoria w Rzeszy jak również posiadłości w basenie Morza Śródziemnego i w Inflantach⁴.

Pojawienie się Zakonu Krzyżackiego na ziemiach polskich sięga XIII wieku, kiedy to książę Konrad Mazowiecki w roku 1226 roku poprosił wielkiego mistrza o pomoc zbrojną w walce z Prusami. Krzyżacy mieli ujarzmić i schryścianizować Prusów w zamian za nadanie im ziemi chełmińskiej. Mieli również strzec północnej granicy kraju przed łupieżczymi atakami pogańskich sąsiadów⁵.

Zakon podstępnie przejął prawa zwierzchnie nad ziemią chełmińską i Prusami w celu utworzenia własnego państwa. Stało się to zaczątkiem długotrwałego konfliktu polsko-krzyżackiego, który trwał aż do początków XVI wieku.

Celem niniejszej pracy będzie przybliżenie „Wielkiej Wojny” Polski i Litwy z Zakonem Krzyżackim w latach 1409-1411 z uwzględnieniem jej przyczyn, przebiegu i skutków dla państwa polskiego.

¹ K. Móraski, J. Tyszkiewicz, *Krzyżacy*, Warszawa, 1980, s.12-13

² W. Urban, *Krzyżacy. Historia działań militarnych*, Łódź, 2002, s.28-29

³ Ibidem, s.49

⁴ U. Arnold, *Zakon Krzyżacki. Z Ziemi Świętej nad Bałtyk*, Toruń, 1996, 181

⁵ M. Biskup, *Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim (1308-1512)*, Gdańsk, 1993, s. 7-8

1. Przyczyny „Wielkiej Wojny” z Zakonem Krzyżackim

Po zagarnięciu Pomorza Gdańskiego, Zakon krzyżacki przystąpił do misji zbrojonej zmierzającej do opanowania Żmudzi i Litwy pod pretekstem nawrócenia na wiarę chrześcijańską tamtejszych mieszkańców⁶. Krzyżacy chcieli w ten sposób uzyskać połączenie lądowe z Inflantami, na obszarze których zaczęli władać po inkorporacji Zakonu Kawalerów Mieczowych⁷. Księżę litewski Władysław Jagiełło widząc, że groźba podboju Litwy przez Krzyżaków zawisła nad jego krajem, postanowił poszukać sprzymierzeńca w walce z Zakonem. W roku 1385 zdecydował się na zawarcie unii Polski z Litwą, a rok później na przyjęcie chrztu oraz małżeństwo z królową polską Jadwigą, jak również zezwolił na chrystianizację Litwy⁸.

Te trafne posunięcia nowego władcy godziły w interesy krzyżackie, gdyż poddawały w wątpliwość dalszy sens istnienia państwa zakonnego położonego nad Morzem Bałtyckim. Litwa bowiem wraz z przyjęciem chrztu przestała być krajem pogańskim w związku z czym Krzyżacy nie mieli już w tej części Europy możliwości szerzenia swej misji chrześcijańskiej⁹. Nie chcąc jednak utracić swej doczasowej pozycji i znaczenia, Zakon nie uznał chrztu Litwy ani prawa Polski do nawracania swoich nowych współbraci na wiarę chrześcijańską. Starał się ponadto wszelkimi możliwymi sposobami doprowadzić do zerwania unii polsko-litewskiej szukając wsparcia u Habsburgów i Luksemburgów oraz papieża¹⁰. Gdy papież nie poparł działań Krzyżaków i uznał istnienie państwa polsko-litewskiego, Zakon wykorzystał rodzinne spory między Jagiełłą a jego stryjecznym bratem Witoldem. Witold w 1398 roku podpisał traktat saliński z Krzyżakami, w którym zrzekał się na ich rzecz Żmudzi¹¹.

Krzyżacy nie ustawali w poszerzaniu swojego terytorium i w 1402 roku kupili od Zygmunta Luksemburczyka tereny położone między Notecią a Pomorzem Zachodnim zwane Nową Marchią¹². Posunięcie to miało odciąć Polskę od Pomorza Zachodniego i ułatwić Krzyżakom połączenie z Rzeszą. W celu osłabienia monarchii polskiej Zakon w następnych latach przejął również położone nad Notecią grody Drezdenko i Santok, które sąsiadowały z Nową Marchią i były strategicznymi punktami na północno-zachodniej granicy Polski¹³.

⁶ M. Biskup, *Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim (1308-1512)*, Gdańsk, 1993, s. 39

⁷ K. Militzer, *Historia zakonu krzyżackiego*, Kraków, 2007, s.108-109

⁸ J. Wyrozumski, *Historia Polski do roku 1505*, Warszawa, 1988, s.192

⁹ M. Biskup, *op.cit.*, s.40

¹⁰ M. Biskup, *op.cit.*, s.41

¹¹ W. Urban, *Krzyżacy. Historia działań militarnych*, Łódź, 2002, s. 258

¹² K. Mórański, Jan Tyszkiewicz, *Krzyżacy*, Warszawa, 1980, s.192

¹³ M. Biskup, *op. cit.*, s.42

Wszystkie te poczynania Zakonu krzyżackiego wraz z zawartą przez Polskę i Litwę unię stanowiły tło zbrojnego konfliktu określanego przez historyków mianem „Wielkiej Wojny” z Zakonem.

Bezpośrednią jednak przyczyną wybuchu wojny z Krzyżakami było powstanie na Żmudzi jakie w 1409 roku wszczęła uciskana przez Krzyżaków miejscowa ludność. Powstańcy zyskali wsparcie Witolda, za którym stanął polski król Władysław Jagiełło zobowiązany unią obu narodów¹⁴. Krzyżacy w takiej sytuacji wypowiedzieli wojnę Polsce w sierpniu 1409 roku. Jako główny argument wskazali „zdradę Żmudzinów, których poparł król polski”¹⁵. W sierpniu 1409 roku rozpoczęły się przygotowania do działań militarnych w obozach przeciwników.

2. Przebieg „Wielkiej Wojny” z Zakonem Krzyżackim

2.1. Potyczki zbrojne w I okresie wojny

„Wielka Wojna” rozpoczęła się z dniem 6 sierpnia 1409 roku, kiedy to władze Zakonu oficjalnie wypowiedziały wojnę Polsce wystosowując tak zwany list wypowiedni. Krzyżacy zaczęli wtedy koncentrować swoje siły zbrojne w czterech regionach: na ziemi chełmińskiej w okolicy Brodnicy, na Pomorzu Gdańskim w rejonie Tucholi i Człuchowa, na obszarze Nowej Marchii oraz w komturstwie ostródzkim. Z ziemi chełmińskiej Krzyżacy zaatakowali ziemię dobrzyńską zdobywając w sierpniu zamki w Bobrownikach i Dobrzyniu nad Wisłą oraz we wrześniu zamek w Złotorii położony w widłach rzeki Wisły i Drwęcy. Dzięki zajęciu ziemi dobrzyńskiej Zakon zyskał dobrą bazę wypadową na ziemie polskie znajdujące się na Mazowszu i Kujawach. Drugi atak nastąpił z Pomorza Gdańskiego na obszar Krajny oraz na zamek i miasto Bydgoszcz leżące nad Brdą. Po opanowaniu tego ważnego ośrodka Krzyżacy zapewnili sobie dogodną bazę do dalszych działań mających na celu zawłaszczenie całych Kujaw i ziem centralnych. W Nowej Marchii oddziały krzyżackie zdobyły niektóre miasteczka znajdujące się na terenie północno-zachodniej Wielkopolski. Ponadto z obszaru komturstwa ostródzkiego napadano na księstwo czersko-warszawskie dokonując na jego ziemiach licznych spustoszeń i grabieży¹⁶.

¹⁴ K. Militzer, *Historia zakonu krzyżackiego*, Kraków, 2007, s.207

¹⁵ M. Biskup, *Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim (1308-1512)*, Gdańsk, 1993, s. 43

¹⁶ M. Biskup, *op. cit.*, s. 44-45

W tym pierwszym okresie zmagania, strona polska nie odnosiła większych sukcesów, gdyż nie była przygotowana do podjęcia skutecznej akcji zbrojnej z uwagi na zbyt szybko rozpoczętą przez Krzyżaków wojnę. Władysław Jagiełło czekał na połączenie się sił pospolitego ruszenia z Wielkopolski i Małopolski, co nastąpiło we wrześniu na terenie Łęczycy. Z oddziałami szlachty wielkopolskiej i małopolskiej ruszył na Kujawy, aby odzyskać zamek i miasto Bydgoszcz. Podczas oblężenia Bydgoszczy przybyli do Jagiełły posłowie od króla czeskiego Wacława Luksemburskiego wzywający go do zaprzestania działań militarnych i oddania sporu polsko-krzyżackiego w ręce ich władcy jako rozjemcy. Władysław Jagiełło zgodził się na pertraktacje rozejmowe, ale nie zaprzestał oblężenia Bydgoszczy, którą zdobył na początku października. Był to jedynie sukces moralny strony polskiej, który nie miał wpływu na podpisany 8 października 1409 roku układ rozejmowy. Ów rozejm zawarty nad Brdą miał obowiązywać do 24 czerwca 1410 roku. Na jego mocy obie strony konfliktu zachowywały posiadane dotąd ziemie i grody. Oznaczało to, że ziemia dobrzyńska ma pozostać w rękach krzyżackich a nie polskich. Ponadto strona polska została zobowiązana do nie udzielania jakiegokolwiek pomocy Żmudzinom¹⁷.

2.2. Poszukiwania sprzymierzeńców

Czas trwania rozejmu strona krzyżacka i polska przeznaczyła nie tylko na mobilizację swoich oddziałów zbrojnych ale również na szukanie sprzymierzeńców, którzy poprą ich zarówno duchowo jak i militarnie w działaniach wojennych.

Krzyżacy uzyskali wsparcie książąt zachodniopomorskich, których przekupili znaczną sumą pieniędzy w zamian za dostarczenie posiłków zbrojnych. Udało się im też znaleźć sojusznika w osobie Zygmunta Luksemburskiego - króla węgierskiego oraz Wacława Luksemburskiego – władcy czeskiego. Doprowadzili ponadto do rozłamu politycznego na Mazowszu, gdyż książę Janusz warszawski opowiedział się po stronie polskiej, ale Ziemowit V płocki poparł Zakon. Podejmowano ponownie próby rozbicia unii polsko-litewskiej. Krzyżakom udało się bowiem pozyskać Świdrygiełłę - młodszego brata Władysława Jagiełły, u którego chciano wzbudzić dążenia separatystyczne. Z kolei poplecznik Zakonu- Zygmunt Luksemburczyk kusił Witolda- brata stryjecznego Jagiełły, koroną królewską¹⁸.

Drugi ważny sojusznik wielkiego mistrza – Wacław Luksemburski, będąc rozjemcą w sprawie polsko-krzyżackiej, ogłosił w lutym 1410 roku niekorzystny wyrok dla Polski, gdyż przyznał Żmudź Zakonowi. Strona polska miała otrzymać ziemię dobrzyńską, ale

¹⁷ M. Biskup, *Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim (1308-1512)*, Gdańsk, 1993, s. 46-47

¹⁸ J. Wyrozumski, *Historia Polski do roku 1505*, Warszawa, 1988, s. 195

dopiero gdy Krzyżacy faktycznie wejdą w posiadanie Żmudzi. Jagiełło odrzucił rozejm praski i starał się porozumieć z Zygmuntem Luksemburskim, z którym podpisał układ pokojowy w roku 1397, mający trwać do roku 1413. Władca węgierski zaproponował, że będzie pośrednikiem między Polską a Zakonem i zorganizował w tym celu spotkanie w Kieżmarku. Na to spotkanie zamiast Jagiełły przybył Witold, który wraz z towarzyszącymi mu posłami polskimi nie zgodził się na propozycję Zygmunta Luksemburskiego skłaniającą ich do akceptacji wyroku praskiego. Witoldowi udało się jedynie uzyskać u król węgierskiego zapewnienie o przestrzeganiu warunków pokoju z roku 1397 pod warunkiem zaniechania walki zbrojnej z Zakonem¹⁹.

Efekty starań polskiej dyplomacji o pozyskanie przychylności europejskich władców duchowych i świeckich w kwestii zasadności wojny z Zakonem były niewystarczające. Strona polska starała się za wszelką cenę zwrócić uwagę opinii zachodnioeuropejskiej na nieudolne działania misyjne Zakonu wobec Prusów, którzy nadal praktykują wierzenia pogańskie. Donosiła również, iż bracia zakonni nie rozpoczęli chrystianizacji Żmudzi, a jedynie obrali sobie za cel umocnienie swego panowania na ziemiach będących w ich czasowym władaniu. Władysław Jagiełło zdołał uzyskać sprzymierzeńca w osobie papieża Aleksandra V, który wezwał Zakon do zawarcia pokoju z Polską. Ponadto Witold podpisał pakt z Wielkim Księciem Moskiewskim, co zapewniło bezpieczeństwo północno-wschodnim terenom królestwa polskiego. Ważny dla wyniku wojny był również zawarty przez Witolda w 1409 roku układ pokojowy z Zakonem Krzyżackim w Inflantach, gdyż pozbawił Zakon w Prusach znacznego wsparcia militarne podczas bitwy grunwaldzkiej. Władysław Jagiełło mógł też liczyć na pomoc zbrojną władcy Mołdawii, który był jego lennikiem oraz na wojska tatarskie ze Złotej Ordy będące sojusznikiem Witolda²⁰.

2.3. Potencjał gospodarczy i militarny

U progu „Wielkiej Wojny” powierzchnia Korony Polskiej wynosiła około 240 tys. km², a Wielkiego Księstwa Litewskiego w przybliżeniu 1 mln km². Na terenie państwa polskiego mieszkało rzędu 1,4 – 1,8 mln osób, a zaludnienie Litwy wynosiło około 300 tys. mieszkańców, przy czym szacunki ludnościowe terenów ruskich są trudne do ustalenia. Z kolei terytorium państwa krzyżackiego w Prusach było niewielkie, gdyż szacuje się je na około 58 tys. km². Ludność zamieszkująca ten obszar liczyła około 480-500 tys. obywateli. Strona polsko-litewska mimo znacznej przewagi terytorialnej i ludnościowej nie

¹⁹ M. Biskup, *Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim (1308-1512)*, Gdańsk, 1993, s. 47-49

²⁰ M. Biskup, *op. cit.*, s. 49-50

dorównywała rozwojowi gospodarczemu Prus Zakonnych. Strona krzyżacka miała bowiem zdecydowanie większe zasoby gotówki, dzięki którym mogła zjednywać sobie sojuszników i opłacać wojsko zaciężne²¹.

Trudno też jednoznacznie określić potencjał bojowy obu stron. Armia Królestwa Polskiego liczyła co najmniej 51 chorągwi, a Wielkiego Księstwa Litewskiego 40 chorągwi. Na polskie i litewsko-ruskie siły zbrojne składało się około: 30 tys. jazdy konnej, 2 tys. zaciężnych, 8 tys. pachołków polskich rycerzy, 5 tys. woźniców i ciurów oraz bliżej nieokreślona liczba piechoty. U boku Jagiełły walczyła przede wszystkim ludność polska, trochę ruska oraz czeska i w niewielkim stopniu niemiecka. W skład armia Witolda oprócz Litwinów i Żmudzinów wchodził Rusini, Polacy z Rusi Kijowskiej oraz Tatarzy. Wojsko krzyżackie dysponowało przynajmniej 51 chorągwiami, na które składało się około: 16 tys. konnych, 5 tys. pieszych oraz 4-5 tys. czeladzi obozowej. W oddziałach krzyżackich dominowali Niemcy, ale ich szeregi zasilali również Polacy z ziemi chełmińskiej, Kaszubi z Pomorza Gdańskiego oraz Prusowie ze wschodniej części Prus²². Strona polsko-litewska przewyższała Zakon liczebnością swoich sił zbrojnych w stosunku 3:2. Jej członkowie odznaczali się jednak gorszym wyposażeniem i organizacją niż wojsko krzyżackie. Duże znaczenie miały też wysokie morale wśród członków armii polskiej, litewskiej i ruskiej oraz wielki talent przywódczy Władysława Jagiełły²³.

2.4. Założenia strategiczne

Plan operacji militarnych opracowany w obozie polskim zakładał połączenie sił armii polskiej i litewsko-ruskiej, które wspólnie stawią czoła nieprzyjacielowi. Jagiełło wzorując się na wschodniej sztuce wojennej postawił sobie za główny cel strategiczny uderzenie na stolicę Prus Krzyżackich – Malbork. Miało to zaskoczyć państwo Zakonne oraz zapobiec jego niszczycielskim wypadom w głąb terytorium Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Władca polski planował również zmusić dowództwo zakonne do skoncentrowania swoich oddziałów zbrojnych i stoczenia walki na otwartym polu, jeszcze przed oblężeniem Malborka²⁴.

Koncepcja strony krzyżackiej była zgoła inna. Wielki mistrz zamierzał rozmieścić swoje wojsko wzdłuż granicy z nieprzyjacielem i zlecić obronę jej poszczególnych odcinków właściwym komturom. Sam wraz z głównymi siłami zbrojnymi miał stacjonować w rejonie

²¹ M. Biskup, *Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim (1308-1512)*, Gdańsk, 1993, s. 54-55

²² M. Biskup, *op. cit.*, s. 60-61

²³ William Urban, *Krzyżacy. Historia działań militarnych*, Łódź, 2002, s.269

²⁴ M. Biskup, *op. cit.*, s. 51-52



Źródło: William Urban, *Krzyżacy. Historia działań militarnych*, Łódź, 2002, s. 266

Świecia nad Wisłą. W przypadku wtargnięcia wroga na ziemię dobrzyńską celem zaatakowania ziemi chełmińskiej, Krzyżacy mieli bronić przepraw na Drwęcy, kierując tam szybko swoje oddziały spod Świecia. Władze Zakonu preferowały więc przyjęcie defensywnej postawy obronnej. Liczyły też, że ich sojusznik Zygmunt Luksemburski wkroczy do Małopolski i strona polska będzie zmuszona wysłać część swojej armii na południe. Ułatwiłoby to szarżę oddziałów zakonnych i wzmocniło ich szanse na zwycięstwo²⁵.

2.5. Wkroczenie do Prus

Koncentracja oddziałów polskich i litewsko-ruskich rozpoczęła się późną wiosną na obszarze Mazowsza. Siły zbrojne Jagiełły i Witolda spotkały się pod koniec czerwca pod Czerwińskiem, skąd wyruszyły na Prusy Krzyżackie. Na początku lipca zjednoczona armia przekroczyła granicę polsko-krzyżacką wkraczając na teren ziemi lubawskiej. Dotarła następnie do lewego brzegu górnej Drwęcy w okolicy zamku Kurzętnik. Tam na prawym brzegu Drwęcy czekał już wielki mistrz Ulrich von Jungingen ze swoją armią²⁶. W takiej sytuacji *„król Polski nie ważył się przekroczyć Drwęcy, poszedł w kierunku Dąbrówna i zajął to miasto i spalił je”*²⁷. Następnie skierował się na wschód w stronę jeziora Łubień gdzie koło wsi Ulnowo rozbito obóz. Z kolei Krzyżacy *„ciągnęli oni w słusznym oburzeniu przeciw królowi spod Lubawy do Grunwaldu (Tannenberg), wioski w komturstwie Ostródy i zbliżyli się do króla bez ostrzeżenia, przebywszy w wielkim pośpiechu piętnaście mil, o świcie 15 lipca. A kiedy zobaczyli nieprzyjaciela, uformowali swoje szeregi i nie spuszczały nieprzyjaciela z oczu przez ponad trzy godziny. W tym czasie król wysłał pogan, aby się potykali, ale Polacy byli całkiem niegotowi. Gdyby zaatakowali króla natychmiast, zyskali by honor i łupy, ale to niestety nie nastąpiło; chcieli go wyzwąć do rycerskiej walki ze sobą. Marszałek posłał królowi przez heroldów dwa nagie miecze”*²⁸. Wielki mistrz zakonny dotarł ze swoją armią w okolice wsi Grunwald bo chciał zmusić nieprzyjaciela do walki w dogodnym dla siebie miejscu. Nie udało mu się to w prawdzie pod Kurzętnikiem, gdyż Jagiełło bojąc się klęski zarządził odwrót wojsk, dlatego liczył, że tym razem jego plan się urzeczywistni.

²⁵ M. Biskup, *Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim (1308-1512)*, Gdańsk, 1993, s. 53-54

²⁶ M. Biskup, *op. cit.*, s. 67-69

²⁷ W. Urban, *Krzyżacy. Historia działań militarnych*, Łódź, 2002, s. 280

²⁸ W. Urban, *op. cit.*, s. 281



Źródło: www.google.pl/maps/@53.4566989,20.1165723,12z

2.6. Bitwa pod Grunwaldem

Pole bitwy usytuowane było na falistym terenie obejmującym obszar Wzgórz Dylewskich. Oddziały krzyżackie ustawiły się „*między wsiami Stębark i Łodwigowo, a więc na osi północ-południe (do 2,5 kilometrów długości)*. Wielki mistrz na czoło armii wysunął jednak artylerię i zapewne piechotę wraz z lekką jazdą, za którą dopiero stanąć miała większość ciężkiej jazdy. Część jej (około 16 chorągwi) pozostać jednak miała w odwodzie, zapewne w pobliżu obozu, co dowodziło zmysłu taktycznego wielkiego mistrza. Oddziały konne Zakonu niewątpliwie ustawiły się w szyku klinowym, do kilku szeregów, a więc tworzyły kolumnę (około 1,5 -kilometrową), zwężającą się ku przodowi²⁹.

Armia polska i litewsko-ruska została rozmieszczona na przestrzeni do 2,5 kilometra również na osi północ-południe między Łodwigowem i Stębarkiem. Wojsko ustawione było w szyku kolumnowym w kilku liniach. „*Na lewym skrzydle stanęły oddziały polskie, na prawym – litewsko-ruskie. Oddziały polskie ustawił miecznik krakowski Zyndram z Maszkowic (bliżej Łodwigowa), litewsko-ruskie Witold (bliżej Stębarku). jednak nie ulega wątpliwości, iż część oddziałów pozostawiono w lasach czy zaroślach aż do jeziora Łubień, jako niezbędne odwody. Straż przednią stanowić miała lekka jazda litewska i tatarska, która mogła szybciej zaskoczyć nieprzyjaciela. Na prawym skrzydle litewsko-ruskim z Tatarami dowództwo król powierzył Witoldowi³⁰.*

Oddziały polskie ruszyły do boju około południa z hymnem na ustach, jakim była *Bogurodzica*. Wojsko krzyżackie śpiewało swoją pieśń zwaną *Christ ist erstanden* (Chrystus zmartwychwstał)³¹. Władysław Jagiełło nie brał czynnego udziału w walce, a dowodził nią ze wzgórza wydając rozkazy. Zupełnie inną strategię obrał Ulrich von Jungingen, gdyż stanął na polu bitwy ramię w ramię z innymi rycerzami zakonnymi, aby osobiście pokonać wroga.

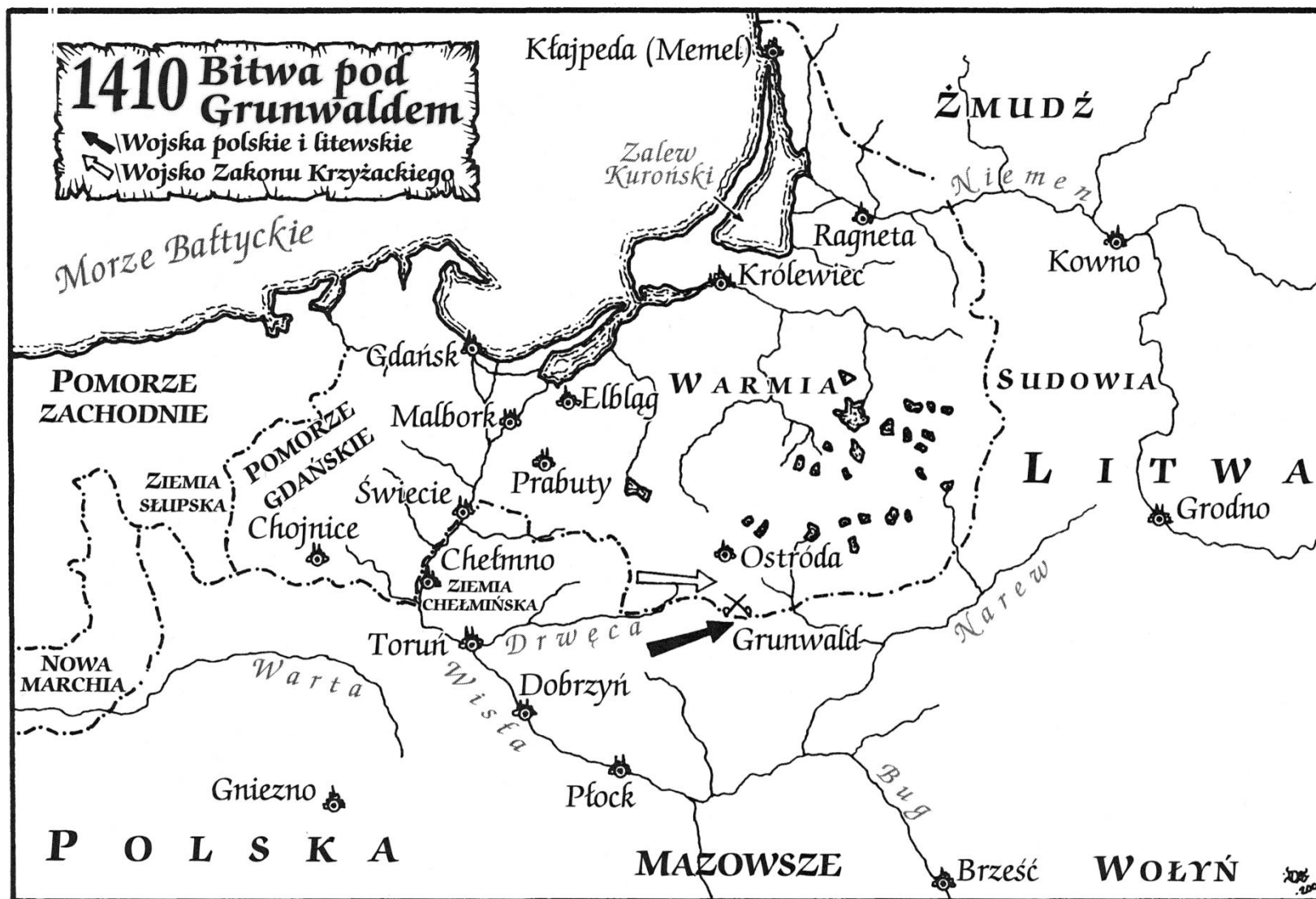
Gdy Krzyżacy na lewym skrzydle odnieśli zwycięstwo nad oddziałami litewsko-ruskimi, to Tatarzy oraz część Litwinów i Rusinów rzuciło się do ucieczki. Uciekających zaczęło ścigać wojsko krzyżackie, które było pewne swej wygranej. W wyniku tak nie fortunnego posunięcia powstała luka w szykach oddziałów zakonnych. Sytuację tę wykorzystali rycerze polscy, którzy natarli na nieprzyjaciela, łamiąc jego szeregi. W obliczu zbliżającej się klęski, wielki mistrz podjął bardzo śmiałą, ale i bardzo ryzykowną decyzję, bo zamiast odwrotu zarządził zmasowaną szarżę na pozycje królewskie. Decyzję tą przypłacił życiem³². Jan Długosz - polski kronikarza na królewskim dworze pisał, że „*Po zniesieniu*

²⁹ M. Biskup, *Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim (1308-1512)*, Gdańsk, 1993, s.73

³⁰ M. Biskup, *op. cit.*, s. 74

³¹ W. Urban, *Krzyżacy. Historia działań militarnych*, Łódź, 2002, s. 284

³² W. Urban, *op. cit.* s. 285-288



Źródło: William Urban, *Krzyżacy. Historia działań militarnych*, Łódź, 2002, s. 282

zatem i rozbiciu całej potęgi nieprzyjacielskiej, przy czym także wielki mistrz pruski Ulrich, marszałkowie, komturowie, rycerze wszyscy i znakomitsi w wojsku pruskim panowie poginęli, reszta nieprzyjaciół poszła w rozsypkę, a raz tył podawszy pierzchała ciągle w popłochu. Władysław król Polski, nierychle wprowadzie i ciężkim okupione trudem, zupełnie jednak nad mistrzem i Krzyżakami otrzymał zwycięstwo”³³. W walce zatem śmierć ponieśli prawie wszyscy członkowie kadry dowódczej Zakonu. Po stronie polsko-litewskiej nie zginął żaden z głównodowodzących. Straty jednak w ludziach były ogromne, gdyż według szacunków zostało zabitych co najmniej 8 tys. żołnierzy po każdej stronie. Wiele tysięcy trafiło do też do niewoli polskiej i litewskiej³⁴. Tak o klęsce krzyżackiej pisał Długosz: „Po zdobyciu wozów i taborów nieprzyjacielskich, wojsko królewskie postąpiło na wzgórze, kędy był wprzódy obóz i stanowisko Prusaków, a skąd ujrzano tłumy i mnogie pułki pierzchających nieprzyjaciół, na których od słońca błyszczały zbroje, niemal wszyscy bowiem Prusacy byli niemi okryci. Puściwszy się potem za nieprzyjacielem w pogoń, dotarli Polacy do jakiegoś bagna i trzęsawisk, i wpadli Prusakom na karki; niewielu śmiało stawić opór; łatwo ich zatem pokonano; resztę niedobitków z rozkazu króla oszczędzonych, popędzono w niewolę. Stąd znowu Władysław król Polski kazał ścigać dalej uciekających Prusaków, ale upomniął rycerstwo, żeby się od mordów wstrzymało. Goniono więc nieprzyjaciela o mil kilkanaście. Niewielu z tych, którzy wcześniej umknęli z pola, zdołało się ratować ucieczką. Znaczna liczba rycerzy dostała się w niewolę; a gdy ich przyprowadzono do obozu, zwycięscy obchodzili się z nimi łaskawie, nazajutrz zaś wzięli od nich przysięgę poddaństwa. Wielu potonęło w sadzawce, o dwie mile od pobojowiska odległej, z wielkiego tłoku i nacisku. Noc zapadająca wstrzymała dalszą pogoń”³⁵.

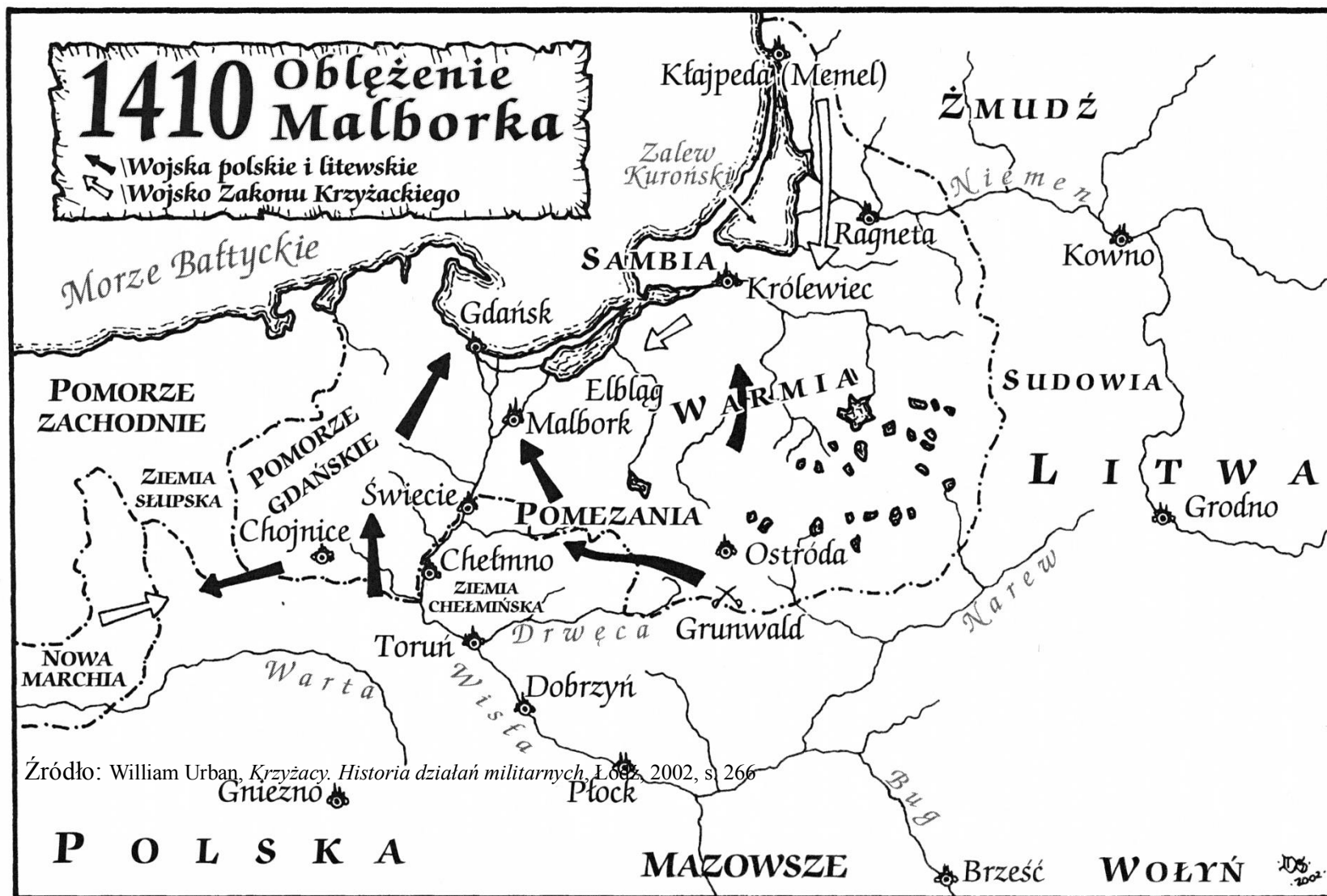
2.7. Oblężenie Malborka

Zwycięstwo pod Grunwaldem było wielkim sukcesem strony polsko-litewskiej i wprowadziło ówczesną europejską opinię publiczną w nie lada zdumienie. Władysław Jagiełło miał jednak świadomość, że do pełni zwycięstwa konieczne jest zdobycie stolicy Prus. Dlatego ruszył ze swoimi oddziałami w kierunku Malborka najszybciej jak się to dało. Niestety, gdy dotarł tam 25 lipca, bramy zamku malborskiego były już zamknięte. Krzyżacy dzięki zaradności i determinacji komtura świeckiego Henryka von Plauena zdołali przygotować się do obrony swojej twierdzy. Na jego rozkaz spalono miasto i przedmieścia

³³ B. Turoń, *Teksty źródłowe do nauki historii w szkole*, Warszawa, 1959, s. 29-30

³⁴ W. Urban, *Krzyżacy. Historia działań militarnych*, Łódź, 2002, s. 289

³⁵ B. Turoń, *op. cit.*, s.30



Źródło: William Urban, *Krzyżacy. Historia działań militarnych*, Łódź, 2002, s. 295

oraz zgromadzono zapasy żywności na okres nieco ponad dwóch miesięcy³⁶. W takiej sytuacji Jagiełło został zmuszony do rozpoczęcia oblężenia zamku malborskiego. Liczył, że jego obrońcy szybko się poddadzą, a on wtedy przystąpi do opanowania całych Prus. Nadzieje króla szybko się rozwijały w obliczu niezłomnego ducha Henryka von Plauena i jego załogi oraz nadciągającej pomocy dla Zakonu z terenu Inflant, Rzeszy i Węgier. Jagiełło zrozumiał, że dalsze oblężenie zamku mija się z celem i 21 września zarządził odwrót zwłaszcza, że oddziały litewsko-ruskie i mazowieckie już wcześniej wycofały się spod Malborka. To niepowodzenie spowodowane było brakiem jednomyślności dowodzących, trudnościami w zaopatrzeniu oraz szerzącą się zarazą w szeregach armii polsko-litewskiej³⁷.

2.8. Bitwa pod Koronowem

Król polski nie zamierzał rezygnować ze swoich roszczeń w stosunku do Zakonu i planował kontynuować z nim wojnę. W tym celu ruszył w kierunku Kujaw, gdzie za swą kwaterę obrał Inowrocław i zaczął zwoływać wojsko kujawskie, wielkopolskie oraz dobrzyńskie. Chciał zebrać pospolite ruszenie do walki z oddziałami z Nowej Marchii spieszącymi Krzyżakom z pomocą. Do spotkania oddziałów królewskich i nowomarchijskich doszło na początku października. Stoczyły one bitwę pod Koronowem. Zwycięstwo odniesione przez stronę polską nie było tak spektakularne jak pod Grunwaldem, ale przynosiło ukojenie po niepomyślnych wydarzeniach jakie rozegrały się ostatnimi czasy w potyczkach z Zakonem. Należało do nich nie tylko nieudane oblężenie Malborka, ale również krótkotrwała wierność nowych poddanych z terenu Prus, Pomorza Gdańskiego i ziemi chełmińskiej³⁸. Zwycięska bitwa dała Polsce nadzieję na złamanie potęgi państwa krzyżackiego.

2.9. Pokój toruński

Nadzieje te okazały się jednak płonne. Mimo listopadowej zwycięskiej potyczki oddziałów królewskich z wojskami krzyżackimi pod Tucholą oraz bitwie pod Golubiem nad Drwęcą, nie udało się stronie polskiej wyrzec oczekiwanego wpływu na końcowy rezultat działań wojennych. Sytuację pogorszyła jeszcze groźba walki w południowej części królestwa, gdzie realne zagrożenie stanowiły siły zbrojne Zygmunta Luksemburskiego. Jagiełło nie chciał jednocześnie toczyć wojny na północy i południu kraju, dlatego zdecydował się podpisać w Nieszawie na początku grudnia 1410 roku rozejm

³⁶ W. Urban, *Krzyżacy. Historia działań militarnych*, Łódź, 2002 s.269-297

³⁷ K. Militzer, *Historia zakonu krzyżackiego*, Kraków, 2007, s. 209

³⁸ M. Biskup, *Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim (1308-1512)*, Gdańsk, 1993, s. 89-92

z Krzyżakami³⁹. W styczniu 1411 roku, gdy wielki mistrz nie uzyskał wsparcia dla dalszych działań wojennych ze strony swoich współbraci, przystąpiono do rokowań pokojowych i w lutym 1411 roku zawarto pierwszy pokój toruński między Zakonem a Polską i Litwą. Na jego mocy Żmudź wróciła do Litwy, ale tylko na czas życia Witolda⁴⁰. Ponadto Polska zatrzymała ziemię dobrzyńską, a Krzyżacy odzyskali zajęte w czasie wojny zamki i miasta na Pomorzu Gdańskim i ziemi chełmińskiej wraz z Nieszawą. Traktat nie rozstrzygnął jednak sporu o Drezdenko i Santok⁴¹. Pokój zawarty w Toruniu nie był więc odzwierciedleniem grunwaldzkiej wiktorii, gdyż nie ziścił planów powrotu do królestwa polskiego zagarniętych przed laty przez Krzyżaków ziem polskich.

3. Skutki „Wielkiej Wojny” z Zakonem Krzyżackim

Pierwszym namacalnym skutkiem bitwy pod Grunwaldem były warunki pokoju toruńskiego z roku 1411, który w prawdzie nie spełnił w pełni oczekiwań strony polskiej, ale byłby nierealny bez spektakularnego i przytłaczającego zwycięstwa Władysława Jagiełły podczas największego w dziejach średniowiecznej Europy starcia militarnego na grunwaldzkich polach. Traktat ten był niepodważalnym dowodem świadczącym o załamaniu się dotychczasowej wielkiej rangi państwa krzyżackiego w rejonie nadbałtyckim. Stanowił również wyraz zahamowania ekspansji Zakonu względem ziem polskich i litewskich⁴².

To właśnie wielka wojna toczona w latach 1409-1411 stworzyła nowy układ sił politycznych w Europie Środkowo-Wschodniej, który korzystnie kształtował się dla strony polskiej. Umniejszyła ona bowiem rolę Zakonu Krzyżackiego powodując jednocześnie wzrost znaczenia Polski, która stawała się jednym z ważniejszych krajów europejskich. Królestwo polskie zyskało opinię silnej monarchii, z którą trzeba się liczyć. Wiele państw natomiast zmieniło swój stosunek do Zakonu zaczynając powątpiewać w jego siłę i przestając udzielać mu poparcia militarnego czy moralnego⁴³.

Bitwa grunwaldzka sprawiła, że legenda o niezłomnej armii krzyżackiej legła bezpowrotnie w gruzach. Umożliwiło to stronie polsko-litewskiej osiągnięcie sukcesu dyplomatycznego jakim było rozerwanie sojuszu krzyżacko-węgierskiego poprzez podpisanie z Zygmuntem Luksemburczykiem traktatu lubowelskiego w 1412 roku. Na jego

³⁹ M. Biskup, *Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim (1308-1512)*, Gdańsk, 1993, s. 93

⁴⁰ Jerzy Wyrozumski, *Historia Polski do roku 1505*, Warszawa, 1988, s. 196

⁴¹ M. Biskup, *op. cit.*, s.93

⁴² Ibidem, s.94

⁴³ S.M. Kulczyński, *Wielka Wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409-1411*, s.546-549

mocy Polska utrzymała swoje zwierzchnictwo nad Mołdawią oraz otrzymała w zastaw grody spiskie takie jak Lubowla czy Podoliniec⁴⁴.

Ważnym następstwem Wielkiej Wojny było umocnienie więzi między Polską a Litwą, co znalazło swój wyraz w zawartej unii w Horodle w 1413 roku. Dzięki niej umocniono związek państw, ale jednocześnie zachowano ich odrębność. Wspólnie miano wybierać nowego króla Polski i nowego wielkiego księcia litewskiego. Aby zacieśnić więzi społeczne, nadano polskie herby katolickim rodom litewskim⁴⁵.

Kłęska poniesiona przez Urlicha von Jungingena pod Grunwaldem stała się ponadto punktem zwrotnym w dziejach państwa krzyżackiego, gdyż była pierwszą oznaką jego późniejszego upadku, przypieczętowanego ostatecznie likwidacją państwa zakonnego w Prusach w następnym stuleciu. Wojna zapoczątkowała zmiany nie tylko w sferze politycznej, ale i gospodarczej⁴⁶. Osłabione bowiem Prusy Zakonne zaczęły borykać się z kryzysem wewnętrznym przybierającym w późniejszych latach na sile, co stworzyło dogodne warunki do umocnienia się opozycji wśród stanów pruskich i ich ciężenia ku Polsce⁴⁷.

Wielka wojna wywarła też wpływ na inne dziedziny życia. W sferze wojskowej zainicjowała rozwój i doskonalenie polskiej sztuki wojennej a na płaszczyźnie moralnej była „przykładem zwycięstwa wolności nad uciskiem oraz wzorem wojny sprawiedliwej”⁴⁸. Słowianie nie rozważali możliwości wszczęcia walki z Zakonem, „dopóki Krzyżacy nie zaczęli sięgać nie tylko po ich przygraniczne włości, ale i zagrażać samemu ich bytowi, ich wolności, ich prawu do życia. Wojna w obronie tych wartości była wojną słuszną”⁴⁹.

Pokłosiem wielkiej wojny było również przygotowanie grunt pod wycofanie duchowego i materialnego poparcia dla państwa krzyżackiego ze strony możnowładców zachodnioeuropejskich. Proces ten został zapoczątkowany na soborze w Konstancji w latach 1414-1418⁵⁰. Najbardziej dla sprawy polskiej przysłużył się wtedy rektor Akademii Krakowskiej Paweł Włodkowic, który umiejętnie bronił rodzimych interesów w sporze z Zakonem. W swoim traktacie naukowym głosił, iż zarówno kraje chrześcijańskie jak i pogańskie mają prawo do życia w spokoju, a cesarz i papież nie są upoważnieni do narzucania niewiernym swego zwierzchnictwa⁵¹.

⁴⁴ J. Wyrozumski, *Historia Polski do roku 1505*, Warszawa, 1988, s.197

⁴⁵ Ibidem, s.196-197

⁴⁶ S.M. Kulczyński, *Wielka Wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409-1411*, Warszawa,1987, s.550

⁴⁷ M. Biskup, *Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim (1308-1512)*, Gdańsk,, s. 94

⁴⁸ S.M. Kulczyński, *Bitwa pod Grunwaldem*, s.199

⁴⁹ Ibidem, s.199

⁵⁰ Ibidem, s.192

⁵¹ K. Mórański, J. Tyszkiewicz, *Krzyżacy*, Warszawa,1980, s. 212

Podsumowanie

Bitwa pod Grunwaldem stanowiąca punkt kulminacyjny „Wielkiej Wojny” na trwałe wpisała się w dzieje narodu polskiego. Była bowiem niezbitym dowodem odniesionego triumfu armii polsko-litewskiej nad wieloletnim wrogiem, który z mieczem w ręku chrystianizował ludy słowiańskie i z niepokohamowaną zachłannością poszerzał terytorium swojego państwa kosztem ziem polskich.

Już w rok po zwycięskiej bitwie dzień 15 lipca obchodzony był uroczystie wśród dostojników świeckich i duchownych oraz obywateli królestwa polskiego. Król Władysław Jagiełło uznał dzień ten za święto państwowe. Było to pierwsze oficjalne polskie święto narodowe⁵².

Pamięć o Grunwaldzie podtrzymywana była przez następne pokolenia również za sprawą pieśni, kronik i roczników historycznych, utworów literackich, publikacji naukowych czy malarstwa. Na uwagę zasługują tu w szczególności: *Kroniki* Jana Długosza, monografia *Jadwiga i Jagiełło* Karola Szajnochy, powieść historyczna *Krzyżacy* Henryka Sienkiewicza, dramat *Zawisza Czarny* Juliusza Słowackiego oraz obraz *Bitwa pod Grunwaldem* Jana Matejki czy *Grunwald* Juliusza Kossaka⁵³.

Dziś o kultywowanie „grunwaldzkiej legendy” troszczą się bractwa rycerskie oraz grupy rekonstrukcji historycznej. Każdego roku, w rocznicę zwycięskiej bitwy, na polach grunwaldzkich odbywa się inscenizacja wydarzeń z 15 lipca 1410 roku. Biorą w niej udział członkowie bractw rycerskich nie tylko z Polski, ale i z Europy. Nad organizacją i przebiegiem uroczystości rocznicowych czuwa Fundacja Grunwald powołana przez Radę Gminy Grunwald w 2001 roku⁵⁴.

⁵² A. Nadolski, *Bitwa pod Grunwaldem 1410*, Warszawa, 2013 s. 6

⁵³ M. Biskup, A. F. Grabski, A. Klafkowski, H. Samsonowicz, T. Walichnowski, *Grunwald w świadomości Polaków*, Warszawa-Łódź, 1981s. 45-46

⁵⁴ http://www.grunwald.info.pl/asp/pl_start.asp?typ=14&menu=28&strona=1

Literatura

1. Udo Arnold, *Zakon Krzyżacki. Z Ziemi Świętej nad Bałtyk*, Toruń, 1996
2. Marian Biskup, *Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim (1308-1512)*, Gdańsk, 1993
3. Marian Biskup, Andrzej F. Grabski, Alfons Kłafkowski, Henryk Samsonowicz, Tadeusz Walichnowski, *Grunwald w świadomości Polaków*, Warszawa-Łódź, 1981
4. Stefan M. Kulczyński, *Wielka Wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409-1411*, Warszawa, 1987
5. Stefan M. Kulczyński, *Bitwa pod Grunwaldem*, Katowice, 1985
6. Klaus Militzer, *Historia zakonu krzyżackiego*, Kraków, 2007
7. Andrzej Nadolski, *Bitwa pod Grunwaldem 1410*, Warszawa, 2013
8. Karol Móravski, Jan Tyszkiewicz, *Krzyżacy*, Warszawa, 1980
9. Bronisław Turoń, *Teksty źródłowe do nauki historii w szkole*, Warszawa, 1959
10. William Urban, *Krzyżacy. Historia działań militarnych*, Łódź, 2002
11. Jerzy Wyrozumski, *Historia Polski do roku 1505*, Warszawa, 1988
12. www.google.pl/maps/@53.4566989,20.1165723,12z
13. http://www.grunwald.info.pl/asp/pl_start.asp?typ=14&menu=28&strona=1